Dr hab. Tomasz Homa SJ, prof. AIK
Wydział Filozoficzny
Akademia Ignatianum w Krakowie
ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Barbary Tryki
*Wolność a obraza*
*Filozoficzne podstawy poszerzania granic swobody artystycznej*
*we współczesnej sztuce zaangażowanej*
Promotor: dr hab. Anna Kawalec, prof. KUL
Lublin 2019

1. *Struktura formalna rozprawy*

Rozprawa doktorska mgr Barbary Tryki, nr albumu 121536, zatytułowana: *Wolność a obraza. Filozoficzne podstawy poszerzania granic swobody artystycznej we współczesnej sztuce zaangażowanej*, stron 274, napisana w Instytucie Filozofii Teoretycznej Wydziału Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, na seminarium Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej, pod kierunkiem dr hab. Anny Kawalec, prof. KUL, zawiera: stronę tytułową (s. 1), *Spis treści* (s. 3-6), *Wstęp* (s. 7-18), Część I. *Wolność do (nie)obrażania*, złożoną z sześciu rozdziałów (s. 19-102), Część II. *Sztuka i artysta do (nie)obrażania*, składającą się z czterech rozdziałów (s.103-172), Część III. *Obraza w sztuce: kontrowersje moralne, prawne i społeczne*, mającą pięć rozdziałów (s. 173-244), *Zakończenie* (s. 245-258), *Summary* (s. 259-262) oraz *Bibliografię* (s. 263-274).

2. *Problem badawczy*

Przedmiotem badań rozprawy, wskazanym w jej tytule, jest sytuowana w perspektywie filozoficznej próba opisu zjawiska i wyjaśnienia fenomenu *obrazy* w sferze działań artystycznych oraz związanego z nim zagadnienia wolności *do*, a także *od* obrażania i bycia obrażanym. Natomiast zagadnienie szczegółowe tak formułowanego przedmiotu badań dookreśla podtytuł rozprawy koncentrujący uwagę Doktorantki na *filozoficznych podstawach poszerzania granic swobody artystycznej we współczesnej sztuce zaangażowanej*,

„rozumianej szeroko, jako twórczość, która realizuje cele i wartości pozaestetyczne, np. moralne, religijne, filozoficzno-światopoglądowe lub polityczne", gdzie funkcja estetyczna sztuki, jako jedno z jej zadań, „jawi się jedynie jako jedna z wielu" (s. 8).

Mgr Barbara Tryka mierzy się z tym zagadnieniem analizując wieloaspektowo przede wszystkim *twórcę* tak rozumianej sztuki, a także jego artystyczną działalność, „który w taki sposób podejmuje działania artystyczne, że stają się one powodem do obrazy" (s. 8).

Jak informuje Doktorantka we *Wstępie*: „Zarysowana przeze mnie problematyka rozprawy ma charakter filozoficzny, ze szczególnym uwzględnieniem filozofii sztuki. Zagadnienia z zakresu filozofii społeczno-politycznej, filozofii moralnej, a także filozofii prawa, które podejmuję, odnoszą się do zjawisk artystycznych oraz tzw. świata sztuki. Zawężam tym samym zakres wprowdzonych zagadnień na tyle, na ile wymaga tego, wysuwający się w pracy na pierwszy plan aspekt działalności artystycznej" (s. 12).

3. *Metoda badawcza*

Autorka przedstawionej do obrony rozprawy doktorskiej posługuje się zasadniczo trzema metodami. Pierwszą z nich, polegającą na syntetycznym, głównie rekonstrukcyjnym – nierzadko jednak w pewnej dyskusji z omawianymi filozofami – ujęciu teoretycznych problemów badanego zagadnienia oraz toczonych dyskusji, w celu wyprowadzenia z nich równie teoretycznych ustaleń w zakresie możliwych kryteriów analizy twórczości artystycznej jako takiej, a także faktów społeczno-artystycznych, o których będzie mowa w Części III., Doktorantka stosuje przede wszystkim w I. oraz II. Części rozprawy (por. s. 14). Zaś drugą, głównie analityczno-interpretacyjną posługuje się, zasadniczo, w Części III., analizując i interpretując wybrane fakty artystyczne, zarówno w kontekście poczynionych w Części I. i II. ustaleń teoretycznych, jak i „społecznej recepcji omawianych realizacji artystycznych" (s. 14). Natomiast trzecią z metod, którą określiłbym mianem dialektyczno-heurystycznej, o której antycznej postaci, jako rozmowie mężów znakomitych, polegającej według Sokratesa na tym, że ci „prowadzą rozmowę posługując się swoim własnym głosem, mówiąc i słuchając kolejno, jaki im przystało, choćby nawet wina dość mocno popijali" (Platon, *Protagoras*, fragment 347 d), i do której zachęca on Protagorasa w słowach: „i sami własnym naszym wysiłkiem prowadźmy razem rozmowę, byśmy i my sami doszli do odkrycia prawdy" (tamże, fragment 348), Doktorantka zdaje się stosować jako nadrzędną metodę całej rozprawy, przywołując, w poszukiwaniu prawdy o wolność i obrazie w

działalności artystycznej różne nurty filozoficzne i starając się prowadzić z nimi i między nimi tego rodzaju rozmowę właściwą mężom znakomitym. Tak dokonany wybór metod badawczych oraz przyporządkowanie im wiodącego charaktery już to w ramach określonych etapów prezentowanych w tej rozprawie badań, już to w całej rozprawie, nie budzi moich zastrzeżeń.

4. *Wkład w rozwój nauki w badanym zakresie*

Podzielam konstatacje Doktorantki dotyczące podejścia do badanego zagadnienia oraz wartości i ważności prezentowanych w tej rozprawie analiz i interpretacji tego zjawiska, które trafnie charakteryzują jej wkład do nauki w badanym zakresie.

Faktycznie, gdy chodzi o jej *podejście* do badanego aspektu fenomenu obrazy, „Rozprawa został tak przygotowana, by stanowić podstawę dla pogłębionego zrozumienia problemu obrazy w kontekście wolności człowieka oraz zaproponować narzędzia interpretacyjne pomocne przy analizie konkretnych przypadków obrazy w życiu społeczno-artystycznym" (s. 11). I trzeba przyznać, że nie często spotyka się z, w tej mierze, udaną realizację podobnego założenia, mianowicie taką, która, z jednej strony nie spłycałaby wielowymiarowości badanego zagadnienia oraz nie redukowała jej złożoności, a z drugiej nie popadała w roszczenie do posiadania jego ostatecznych rozwiązań. Z tak, w dużej mierze udanie przeprowadzonym projektem badawczym, pomimo pewnych zapytań, zastanowień i niedosytów oraz konieczności uściśleń i wyjaśnień, do których jeszcze powrócę, mamy do czynienia w przypadku tej pracy.

Biorąc zaś pod uwagę *wartość* i *ważność* prezentowanych analiz, uwzględniających współcześnie ważne nurty filozoficzne, uważam za zasadne żywienie nadziei, że zarówno „Filozoficzne opracowanie zagadnienia obrazy może okazać się szczególnie wartościowe dla tych, którzy podejmują problem obraźliwej ekspresji w perspektywie prawnej", (s. 11), jak i, że praca ta wnosi ważny wkład w wypełnienie luki w polskich publikacjach filozoficznych na ten temat, zważywszy na fakt, że: „Szeroko rozumiana problematyka obrazy rozproszona jest w polskich opracowaniach naukowych z różnych dziedzin", i podejmowana jest zazwyczaj „niebezpośrednio w obrębie innych zagadnień (głównie prawnych), takich jak cenzura lub obraza uczuć religijnych, (s. 11)", a także, że dostępne w języku polskim publikacje poruszające ten temat nie są pracami typowo filozoficznymi (por. s. 11).

5. *Bibliografia*

Nie zgłaszam zastrzeżeń do wziętego pod uwagę przez Doktorantkę materiału bibliograficznego, zawierającego polskie i obcojęzyczne teksty, mianowicie: (a) 262 pozycje bibliograficzne odnoszące się do analizowanego zagadnienia i składające się z pozycji (1) naukowych – „tekstów źródłowych, opracowań, artykułów naukowych i antologii", a także (2) publicystycznych – „pism artystycznych, wywiadów z artystami oraz materiałów prasowych, zwłaszcza w zakresie recepcji kontrowersyjnych działań artystycznych" (s. 12); (b) 37 źródeł internetowych w zakresie działalności artystycznej; (c) 15 dokumentów i opracowań prawnych; oraz (d) 10 polskich i obcojęzycznych słowników. Niemniej zgłaszam sugestię wzięcia pod uwagę przy ewentualnych dalszych badaniach tego zagadnienia, lub przygotwywaniu rozprawy do druku, również takich publikacji, nieobecnych w wykazie, jak, między innymi: S. Kierkegaard, *Bojaźń i drżenie*, S. Kierkegaard, *Albo-albo*, S. Kierkegaard, *Choroba na śmierć*, G. Marcel, *Homo viator*, M. Scheler, *Der Formalismus in der Ethik und die materiale Wertethik*, (w przekładzie na język polski istnieje fragment tego dzieła traktujący o wartościach i przedstawiający ich Schelerowską koncepcję: M. Scheler, *Materialne apriori w etyce*).

6. *Styl i redakcja tekstu*

*Styl* – recenzowana rozprawa posiada przemyślaną strukturę i została napisana językiem zarówno zrozumiałym, jak i bez zastrzeżeń tak pod względem stylistycznym, jak i ortograficznym.

*Redakcja tekstu* – analizując recenzowaną rozprawę od strony redakcji korpusu tekstu, należy stwierdzić, że jej poziom edytorski nie budzi zastrzeżeń. Zauważalne są natomiast pewne niewielkie niedopatrzenia, gdy chodzi o jednolitość zapisu bibliograficznego w przypisach. Ponadto, jak to zwykle bywa nie tylko w tego rodzaju rozprawach naukowych, Doktorantka nie ustrzegła się wymienionych poniżej kilku potknięć redakcyjnych, które wymagają stosownych korekt.

1. Literówki – strony: 110, 111, 143, 159, 164, 219, 251, 257; – przypisy: 487, 644.
2. Zbitki wyrazów – strona: 219; – przypis: 226.

7. *Warstwa merytoryczna rozprawy*

Jak już wspomniałem w punkcie 4 recenzji, uważam, że w przypadku tej pracy mamy do czynienia z, „w dużej mierze udanie przeprowadzonym projektem badawczym, pomimo pewnych zapytań, zastanowień i niedosytów oraz konieczności uściśleń i wyjaśnień, do których jeszcze powrócę", co też teraz czynię, formułując niektóre z nich.

Zapytania:

a) *Filozoficzne podstawy poszerzania granic swobody artystycznej w kontekście kluczowych pytań doktoratu.* W rozpoczynającym *Zakończenie* akapicie Doktorantka rekapituluje: „Punktem wyjścia do napisania niniejszej rozprawy są aktualne wydarzenia społeczne zogniskowane wokół kontrowersyjnej działalności artystycznej. Często dziś bowiem dochodzi do napięć pomiędzy arystami, którzy twierdzą, że korzystają jedynie z przynależnej im wolności, a odbiorcami, którzy kierują wobec nich zarzuty obrazy. W odniesieniu do wskazanego obszaru problemowego, zmierzałam do przedstawienia propozycji odpowiedzi na dwa podstawowe pytania. Pierwsze z nich obejmuje zagadnienia z zakresu antropologii filozoficznej, ale wkracza jednocześnie w obszary problemowe filozofii sztuki: w jaki sposób człowiek (artysta) realizuje wolność w relacji do innych ludzi? Drugie z pytań pojawia się natomiast w kontekście filozofii społeczno-politycznej i filozofii prawa: w jakim stopniu należy chronić wolność ekspresji artystycznej, aby jednocześnie zagwarantować jednostkom możliwość ochrony przed obrazą, do której może dojść za sprawą działania artystów? W kontekście postawionych pytań interesował mnie zarówno pozytywny aspekt wolności jednostki – twierdzę bowiem, że człowiek jest wolny do nieobrażania, a także aspekt negatywny – wolność od obrazy" (s. 245).

W świetle tak sformułowanego sedna recenzowanej rozprawy, które w moim jego rozumieniu wprawdzie uszczegóławia perspektywy badawcze zagadnienia *wolność a obraza*, o którym mowa w tytule pracy, niemniej zdaje się przesuwać akcent badań z zagadnienia szczegółowego, mianowicie kwestii filozoficznych podstaw *poszerzania* granic swobody artystycznej we współczesnej sztuce zaangażowanej, na zagadnienia równie ważne, ale pokrewne, czy też pochodne, lecz z nim nie tożsame, gdyż pytania o to, „w jaki sposób człowiek realizuje wolność …", lub „w jakim stopniu należy chronić wolność ekspresji artystycznej", w mojej ocenie, zdają się nie dotyczyć wprost kwestii podstaw filozoficznych obserwowanego faktu *poszerzania* granic swobody artystycznej, chciałbym zapytać Doktorantkę najpierw o to, jak to szczegółowe zagadnienie jest przez

nią sytuowane w kontekście tych dwóch kluczowych dla niej pytań? Następnie zaś, na jakie filozoficzne podstawy badanego zjawiska wskazują odpowiedzi na te kluczowe pytania?

Zastanowienia i niedosyty:

a) *Egzystencjalizm*. Mgr Barbara Tryka analizując zagadnienie wolności z punktu widzenia egzystencjalizmu słusznie stwierdza w podrozdziale 1.1., zatytułowanym „Wolność w filozofii człowiek", że nurt ten „ma dwa odłamy – ateistyczny [m.in. Jean-Paul Sartre, Simone de Beauvoir, Albert Camus, Martin Heidegger] oraz teistyczny [m.in. Gabriel Marcel, Karl Jaspers], przy czym w każdym z nich sformułowano odmienne odpowiedzi na pytanie o to, w jaki sposób możliwa jest wolność człowieka w kontekście duchowej samorealizacji" (s. 22).

Zważywszy na powyższe, zastanowienie wywołuje fakt nieuwzględniania wspomnianej powyżej, merytorycznie istotnej, dwutorowości w łonie egzystencjalizmu, w dalszych partiach rozprawy, gdy mowa o egzystecjalizmie lub egzystencjalistach. Fakt, który wyraża się w traktowaniu o egzystencjalizmie, bez dookreślania już, o który z jego nurtów chodzi, jak na stronie 54, w podrozdziale 2.3, zatytułowanym: „Obrażanie a świadomość moralna", gdzie mowa jest o tym, że „Obranie za punkt wyjścia subiektywnego doświadczenia jest zgodne z założeniem, że istnieje obiektywne dobro moralne na gruncie koncepcji personalistycznej, ale nie na gruncie skrajnego liberalizmu, w ramach którego dobro określane jest za pomocą uczuć, ani na gruncie egzystencjalizmu, który odrzuca istnienie obiektywnych wartości i norm moralnych" (s. 54). A także na stronie 67, w rozdziale trzecim, „Obraza w sztuce a wolność człowieka – uwagi wstępne", w twierdzeniu: „Opozycyjne stanowisko wobec poglądu, zgodnie z którym człowiek potrzebuje podążać za ideałem moralnym, prezentują m.in. egzystencjaliści, proponując ideał autentyczności".

Natomiast mój niedosyt budzi pominięcie w refleksji nad twórczością, stanowiącą fundamentalnie ważny korelat wolności – o której to refleksji w Części I., w rozdziałach: 2. („Twórczość artysty a dzieło") oraz 3. („Wolność artysty w procesie tworzenia") – stanowisk egzystencjalistów obu „odłamów", przywołanych w refleksjach nad wolnością w sygnalizowanym już podrozdziale 1.1. mianowicie J.-P. Sartre'a i A. Camusa oraz G. Marcela.

Mając to wszystko na uwadze, chętnie bym usłyszał od Doktorantki jak Søren Kierkegaard, prekursor współczesnego egzystencjalizmu, zapatruje się na kwestie poruszone w obu cytowanych fragmentach pracy, a także jak rozumie je Gabriel Marcel.

b) *Przemoc symboliczna.* Problematyka przemocy symbolicznej, jako kwestia, „która niestety nie została poruszona w rozprawie" (s. 251), to kolejne z zagadnień, którego niepodjęcie budzi mój niedosyt. W kontekście analizowanego zagadnienia namysł filozoficzny nad fenomenem przeobrażania mocy twórczej artysty, w wyrażaną przez niego za pomocą medium dzieła sztuki przemoc, zdaje się być bardziej niż pożądany, podobnie jak znajomość stanowiska filozoficznego Doktorantki w tej materii, o którego przedstawienie poproszę w trakcie obrony.

Konieczne uściślenia i wyjaśnienia:

a) *Republikanizm.* Rozważając zagadnienie wolności w perspektywie filozofii polityki (Część I., podrozdział 1.3.), Doktorantka pisze: „Chociaż, jak podkreśla Knud Haakonssen, tradycyjny republikanizm oraz nowoczesny liberalizm łączy negatywny ideał wolności, to pomiędzy liberalną a republikańską koncepcją wolności negatywnej istniej pewna różnica – «liberałom zależy głównie na nieingerowaniu w ludzką niezależność, republikanizm roszszerza zaś ten ideał, tak że obejmuje on również niewystępowanie niebezpieczeństwa ingerencji. W republice nie tylko nikt nie wtrąca się do naszych spraw, ale republikańskie instytucje są zabezpieczone przed taką ingerencją. Posiadamy nie tylko wolność, lecz wolność „odporną"»" (s. 33).

Tekst ten, w jego części poprzedzającej cytat, czyli fragment, który w redakcji Doktorantki brzmi: „Chociaż, jak podkreśla Knud Haakonssen, tradycyjny republikanizm oraz nowoczesny liberalizm łączy negatywny ideał wolności, to pomiędzy liberalną a republikańską koncepcją wolności negatywnej istniej pewna różnica", wymaga w mojej ocenie co najmniej skorygowania i uściślenia.

Wymóg ten uzasadniam faktem, że Knud Haakonssen ani nie podkreśla, ani nie mówi, że tradycyjny republikanizm oraz nowoczesny liberalizm łączy negatywny ideał wolności. Co zatem czyni? Otóż, rekonstruując w artykule „Republikanizm" różne poglądy republikańskich myślicieli na temat opozycji pomiędzy liberalizmem a republikanizmem,

przytacza w nim również taką koncepcję, według której „republikańska cnota reprezentowała częściową, instytucjonalnie uwarunkowaną koncepcję moralnego życia, republika oznaczała zaś instytucjonalizację tradycyjnych, publicznych obowiązków i odpowiadających im praw niezależnego majątkowo człowieka" (K. Haakonssen, „Republikanizm", w: *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, R.E. Goodin, F. Pettit (red.), s. 727). Następnie, w nawiązaniu do tej koncepcji, stwierdza: „Twierdzono, że zgodnie z tą koncepcją republikanizm dzieli z nowoczesnym liberalizmem negatywny ideał wolności, czyli zasadę nieingerowania w cudzą niezależność (Skinner, 1983; 1984; Pettit, 1989a, 1989b). Co więcej, uważano, że moralizujące koncepcje przejmowania władzy przez obywateli, czyli koncepcje pozytywnej wolności, jakie odnajdujemy w komunitaryzmie, zasadzają się na niezrozumieniu republikańskiej wolności (Pettit, w przygotowaniu). Zgodnie z tym poglądem pozostaje jednak pewna istotna różnica pomiędzy liberalną a republikańską koncepcją negatywnej wolności: liberałom zależy głównie..." (tamże). W świetle powyższego, uważam za zasadne twierdzić, że kwestionowany przeze mnie fragment wymaga przepracowania.

b) *Zbrodnicze sumienie*. Rozważając zagadnienie wolności działania artysty (Część II., rozdział 3.4.) Doktorantka stwierdza: „Sumienie może się mylić. Każdy ma również prawo do błędu. Nie znaczy to jednak, że wszystkie czyny są dozwolone lub że można tolerować np. łamanie prawa. Nie ma powodów, by powstrzymać się od oceniania działań łamiących prawo jako złych czynów, które realizują zasady zbrodniczego sumienia" (s. 148). Użycie w kontekście zarówno przytoczonego cytatu, jak i szerzej rozważanego zagadnienia, pojęcia „zbrodnicze sumienie" jest dla mnie niezrozumiałe. Prosiłbym o wyjaśnienie tego fragmentu w trakcie obrony.

c) *Użyteczność obrazy* i założenie postawy *nieobrażania się*. Podsumowując w *Zakończeniu* całość rozprawy Doktorantka pisze: „Kategoria obrazy ma niewątpliwie szczególne znaczenie w kontekście budowania relacji międzyludzkich opartych na wzajemnym szacunku. Należy jednak zauważyć, że wypracowanie kultury opartej na szacunku dla drugiego człowieka zakłada nie tylko postawę nieobrażania, ale również nieobrażania się. Wobec tego nie jest wcale oczywiste, że posługiwanie się pojęciem obrazy w kontekście prawnych regulacji wolności ekspresji wspiera realizację powyższego celu. Lekceważenie przypadków obrazy może natomiast sprzyjać aktom celowego poniżania i dręczenia człowieka lub naruszania jego praw. Przemawia to za użytecznością obrazy" (s. 248).

Cytowany fragment rodzi we mnie dwa pytania. Pierwsze z nich dotyczy tego, jak należy rozumieć „użyteczność obrazy", o której jest mowa? Natomiast drugie, o jak rozumiane „nieobrażanie się", które miałaby zakładać kultura oparta na szacunku, chodzi Autorce?

8. *Wniosek*

Biorąc pod uwagę całość rozprawy doktorskiej mgr Barbary Tryki, *Wolność a obraza. Filozoficzne podstawy poszerzania granic swobody artystycznej we współczesnej sztuce zaangażowanej*, jej ważność, wartość i unikatowość na gruncie polskim, stwierdzam, że – pomimo uwag i zastrzeżeń, o których była mowa powyżej – recenzowana rozprawa spełnia wymogi stawiane pracy doktorskiej. Wnoszę zatem o dopuszczenie mgr Barbary Tryki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków 6.09.2019